

1 Koryntian

Pozdrowienie

¹ Ja, Paweł, powołany przez Boga na apostoła Chrystusa Jezusa, wraz z Sostenesem, uczniem Pana,

² piszę do kościoła Bożego w Koryncie. Zostaliście wybrani przez Chrystusa Jezusa, wezwani przez Niego i—razem ze wszystkimi innymi wyznawcami naszego wspólnego Pana—oddzieleni dla Boga.

³ Niech Bóg, nasz Ojciec, i Pan, Jezus Chrystus, obdarzają was swoją łaską i pokojem!

Podziękowanie

⁴ Wciąż nieustannie dziękuję Bogu za was i za łaskę, którą okazał wam dzięki Chrystusowi.

⁵ On sprawił, że możecie mówić o Nim i rozumieć sprawy duchowe.

⁶ On też wzmocnił waszą wiarę w Niego.

⁷ Nie brakuje wam również żadnego duchowego daru w tym okresie oczekiwania na Jego powrót.

⁸ A On będzie wzmacniał was aż do końca, abyście w dniu Jego powrotu byli bez zarzutu.

⁹ Bóg jest wierny i dokona tego—bo to On powołał was do przyjaźni ze swoim Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem.

Podziały w kościele

10 Wzywam was, przyjaciele, w imieniu naszego Pana, abyście żyli w zgodzie. Unikajcie podziałów, bądźcie jednomyślni i miejcie wspólny cel.

11 Piszę o tym, ponieważ od domowników Chloe dowiedziałem się o waszych kłótniach.

12 Mam na myśli to, że mówicie o sobie: „Ja jestem uczniem Pawła”, „Ja—Apollosa”, „Ja—Piotra”, „A ja należę do samego Chrystusa”.

13 Czy Chrystusa można podzielić? Czy ja zostałem za was ukrzyżowany? Czy w moim imieniu zostaliście ochrzczeni?

14 Jestem wdzięczny Bogu za to, że oprócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem.

15 Nikt więc nie może powiedzieć, że ochrzciłem go w swoim imieniu.

16 Ochrzciłem jeszcze rodzinę Stefanasa, ale więcej nikogo sobie nie przypominam.

17 Chrystus nie posłał mnie bowiem, abym chrzcił, lecz abym głosił dobrą nowinę—i to nie w wielkich słowach, aby ludzka błyskotliwość nie przyćmiewała mocy krzyża Chrystusa.

Chrystus—mądrość i moc Boga

18 Dla tych, którzy idą na potępienie, wiara w śmierć Jezusa na krzyżu jest głupotą. Ale dla nas, przyjmujących zbawienie, krzyż jest przejawem mocy samego Boga.

19 Czytamy o tym w Piśmie:

„Zniszczę mądrość mędrców

i odrzucę ludzką błyskotliwość”.

20 Gdzie są ci wszyscy mędracy, uczeni i wybitni znawcy spraw tego świata? Czy Bóg

nie udowodnił, że cała ta wielka mądrość jest zwykłą głupotą?

²¹ Skoro mądry świat nie poznał mądrego Boga, postanowił On, przez głupie opowiadanie dobrej nowiny, zbawić tych, którzy uwierzą.

²² Żydzi żądają znaku z nieba, Grecy szukają mądrości,

²³ a my opowiadamy o Chrystusie, który został ukrzyżowany. Dla pierwszych jest to skandal, dla drugich—nonsens.

²⁴ Ale dla nas, powołanych zarówno spośród Żydów, jak i Greków, jest On Mesjaszem—mocą i mądrością samego Boga.

²⁵ To bowiem, co jest dla Boga głupstwem, góruje nad mądrością człowieka, a to, co jest dla Boga słabością, przewyższa ludzką siłę.

²⁶ Zauważcie, przyjaciele, że niewielu spośród was uchodzi za mądrych, posiada władzę lub szlachetne pochodzenie.

²⁷ Bóg świadomie wybrał tych, których świat uważa za głupich, słabych i nieważnych, aby zawstydzić mądrych, silnych i ważnych.

²⁸ On wybrał tych, którzy w oczach świata są nikim, aby pokazać marność tych, którzy myślą, że są kimś.

²⁹ W ten sposób pozbawił ludzi powodów do dumy.

³⁰ To przecież dzięki Bogu żyjecie teraz w Chrystusie Jezusie! I to On jest naszą mądrością, prawością, świętością i zbawieniem—wszystko to mamy od Boga.

³¹ Pismo mówi: „Jedynym powodem do dumy jest nasz Pan”.

2

¹ Przyjaciele, ja także, gdy do was przybyłem i opowiadałem wam o Bożej tajemnicy, nie używałem wielkich słów i błyskotliwych myśli.

² Postanowiłem bowiem mówić tylko o Jezusie Chrystusie i Jego śmierci na krzyżu.

³ Stanąłem przed wami jako słaby człowiek—nieśmiały i drżący ze strachu.

⁴ Moje nauczanie nie było podobne do przemówień mędrców, ale było za to pełne Ducha i mocy Boga.

⁵ Chciałem bowiem, aby wasza wiara opierała się właśnie na Jego mocy, a nie na ludzkiej mądrości.

Mądrość od Ducha

⁶ A jednak to, co głosimy, ludzie dojrzali w wierze przyjmują jako mądrość, choć nie jest to mądrość tego świata ani jego przemijających przywódców.

⁷ Mówimy bowiem o tajemnej mądrości samego Boga, która, ze względu na nas, była ukryta przez całe wieki.

⁸ Żaden z przywódców tego świata jej nie pojął, bo gdyby było inaczej, nie ukrzyżowaliby Pana chwały.

⁹ Pismo mówi:
„Dla tych, którzy kochają Boga,
przygotował On rzeczy,
jakich nikt nigdy nie widział,

o jakich nikt nigdy nie słyszał,
i jakie nikomu nawet nie przyszły na myśl”.

¹⁰ Bóg objawił to nam przez swojego Ducha! On bowiem przenika wszystko i zna najgłębsze Boże tajemnice.

¹¹ Kto wie, co kryje się w człowieku, jeśli nie on sam, czyli jego duch? Podobnie nikt, poza Duchem Bożym, nie może wnikać w Boga.

¹² Nie przyjęliśmy przecież ducha tego świata. Otrzymaliśmy Ducha Boga, abyśmy mogli zrozumieć, czym nas obdarował.

¹³ I mówimy o tym nie w błyskotliwych słowach ludzkiej mądrości, ale słowami pochodzącymi od Ducha Świętego—duchowe sprawy wyrażając w duchowy sposób.

¹⁴ Człowiek, kierujący się tylko zmysłami, nie rozumie rzeczy pochodzących od Ducha Bożego. Wydają mu się głupie i nie jest w stanie ich pojąć, bo można je zrozumieć tylko dzięki Duchowi.

¹⁵ Człowiek kierowany przez Ducha Świętego rozumie zaś to wszystko, ale inni go nie rozumieją.

¹⁶ Pismo mówi:

„Kto ogarnie myśli Pana?

Kto może zostać Jego doradcą?”.

My znamy zamiary Chrystusa!

3

O podziałach w kościele

¹ Przyjaciele, będąc między wami, nie mogłem mówić do was jak do ludzi duchowo dojrzałych. Traktowałem was jak myślących tylko

po ludzku, bo w waszej wierze w Chrystusa byliście na poziomie niemowląt.

² Karmiłem was mlekiem, a nie stałym pokarmem, bo jeszcze nie byliście na to gotowi. Z resztą nadal nie jesteście!

³ Ciągłe żyjecie tylko po ludzku! Skoro się kłóćcie i zazdrościcie sobie, to czy nie zachowujecie się tylko po ludzku, czyli tak samo, jak ludzie niewierzący?

⁴ Czy dowodem na to nie są wasze słowa: „Ja jestem uczniem Pawła”, „A ja—Apollosa”?

⁵ Kim jesteśmy ja i Apollos, żeby się o nas kłócić? Tylko sługami Pana, którym powierzył zadanie.

⁶ Ja siałem, Apollos podlewał, ale to Bóg dawał duchowy wzrost.

⁷ Tak naprawdę to ani siejący, ani podlewający nie jest ważny—tylko Bóg, który powoduje wzrost.

⁸ A służy Pana—czy sieją, czy podlewają—pracują wspólnie i każdy z nich otrzyma nagrodę za swoją pracę.

⁹ Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy—Bożą uprawą i Bożą budowlą.

¹⁰ Dzięki łasce Boga, jako doświadczony budowniczy, położyłem fundament, na którym kolejny fachowiec wznosi budowlę. Każdy jednak niech buduje uważnie,

¹¹ bo nie można już położyć innego fundamentu. Jedynym fundamentem jest Jezus Chrystus!

¹² Można budować na Nim używając różnych materiałów: złota, srebra i szlachetnych

kamieni lub drewna, słomy i siana.

¹³ W dniu sądu okaże się z czego kto budował, bo dzieło każdego z nas przejdzie próbę ognia.

¹⁴ Czyja budowla przetrwa, ten otrzyma nagrodę.

¹⁵ Czyja spłonie, ten poniesie stratę. Sam wprowadzie ocaleje, ale przejdzie trudną dla niego próbę ognia.

¹⁶ Czy nie wiecie, że wszyscy razem stanowicie świątynię Boga i że mieszka w was Jego Duch?

¹⁷ Bóg zniszczy każdego, kto bezcześci i niszczy Jego świątynię. Jest bowiem święta—a to wy nią jesteście.

¹⁸ Przestańcie się więc łudzić. Jeśli ktoś jest dumny ze swojej mądrości, niech lepiej stanie się głupcem, aby zdobyć prawdziwą mądrość.

¹⁹ Mądrość tego świata jest bowiem dla Boga głupstwem—napisano bowiem: „Bóg złapał mądrych w pułapkę ich własnej mądrości”

²⁰ oraz: „Pan dobrze zna myśli mądrych i wie, że są jałowe”.

²¹ Nie szczyćcie się więc uznaniem innych ludzi. Wszystko bowiem należy do was:

²² Paweł, Apollos, Piotr i cały świat, a nawet życie i śmierć, przeszłość i przyszłość. Wszystko jest wasze,

²³ wy zaś należycie do Chrystusa, a Chrystus—do Boga.

4

Apostołowie Chrystusa

¹ Traktujcie nas więc jako tych, którzy służą Chrystusowi i wyjaśniają innym Boże tajemnice.

² Naszym najważniejszym obowiązkiem jest lojalność wobec Tego, któremu służymy.

³ Dlatego nie martwię się tym, jak mnie ocenicie lub co myślą o mnie inni ludzie. Zresztą nawet ja sam nie oceniam mojej służby.

⁴ Wprowadzić niczego nie mogę sobie zarzucić, ale to nie wystarcza. Ocenic musi mnie sam Pan.

⁵ Nie osądzajcie więc nikogo przedwcześnie—zanim On nie powróci i nie rozświecili tego, co ukryte w ciemnościach, i nie ujawni prawdziwych ludzkich zamiarów. Wtedy każdy z nas otrzyma od Boga należną pochwałę.

⁶ Na przykładzie własnym i Apollosa pokazałem wam, że nie wolno wykraczać ponad to, co mówi Pismo, i wywyższać jednych nauczycieli, poniżając drugich.

⁷ Jaki masz powód do dumy? Czy masz coś, czego nie otrzymałeś w darze? A skoro wszystko, co masz, jest darem, dlaczego szczycisz się tym tak, jakbyś sam to zdobył?

⁸ Wszystko już macie? Jesteście bogaci? Nie czekając na nas, zaczynacie już królować? Chciałbym, abyście rzeczywiście królowali—a my z wami.

⁹ Jestem przekonany, że nas, apostołów, Bóg umieścił na samym końcu. Jesteśmy jak skazańcy czekający na egzekucję, wystawieni na widok publiczny przed całym światem—przed ludźmi i aniołami.

¹⁰ My z powodu Chrystusa jesteśmy uważani za głupców—wy staliście się dzięki Niemu

mądrzy; my słabniemy—wy nabieracie sił; my jesteście pogardzani—wy otaczani szacunkiem.

¹¹ Stale jesteście głodni i spragnieni, pozbawieni ubrań, poniżani i bezdomni.

¹² Ciężko pracujemy, aby zarobić na życie. Gdy ludzie nas znieważają—my życzymy im szczęścia, gdy nas prześladują—zносimy to,

¹³ gdy nas zniesławiają—modlimy się za nich. Wciąż jesteście jak śmieci i odpadki tego świata.

Prośba i ostrzeżenie

¹⁴ Nie piszę o tym wszystkim, aby was zawstydzić, ale żeby was pouczyć jako ukochane dzieci.

¹⁵ Bo chociaż możecie mieć tysiące nauczycieli, to duchowych ojców macie niewielu. Przecież to ja „zrodziłem” was dla Chrystusa, głosząc wam dobrą nowinę.

¹⁶ Gorąco więc proszę was: Naśladujcie nas!

¹⁷ Dlatego właśnie posyłam Tymoteusza, żeby wam w tym pomógł. On jest wiernym sługą Pana i kocham go jak własnego syna. On przypomni wam to, czego nauczam we wszystkich kościołach, które odwiedzam.

¹⁸ Ponieważ nie odwiedzałem was, niektórzy zaczęli spadać w pychę.

¹⁹ Jeśli jednak Pan pozwoli, już niebawem do was przyjadę, a wtedy będę mógł stwierdzić czy ci, którzy tak się przechwalają, potrafią tylko dużo mówić, czy też naprawdę mają moc od Boga.

²⁰ Królestwo Boże nie opiera się bowiem na słowach, ale na mocy.

²¹ Sami wybierzcie: Czy mam do was przyjść ze słowami nagany, czy też z miłością i łagodnością?

5

Grzech w kościele

¹ Wszędzie już słyhać o tolerowanym przez was przypadku rozwiązłości seksualnej, mi-anowicie o mężczyźnie żyjącym ze swoją ma-cochą. Jest to rzecz, jakiej nie dopuszczają się nawet poganie.

² Wy zaś, dumni ze swojej tolerancji, nie martwicie się z tego powodu i nie usuwacie tego człowieka z waszego grona.

³ Ja—choć nieobecny fizycznie, ale sercem będący przy was—w imieniu samego Jezusa, naszego Pana, już oceniłem postępowanie tego człowieka.

⁴ Wy również zbierzcie się i, mając moje poparcie, na mocy autorytetu naszego Pana

⁵ usuńcie go z kościoła, oddając go w ręce szatana. Jego ciało będzie grozić zagładą, ale jego duch zostanie uratowany w dniu powrotu naszego Pana.

⁶ Jak możecie się szczycić czymś takim?! Czy nie rozumiecie, że odrobina kwasu przenika całe ciasto?

⁷ Usuńcie spośród siebie stary kwas, czyli zło, abyście byli czysti jak świeże ciasto. Zostaliście przecież oczyszczeni przez samego Chrystusa, który stał się naszą ofiarą paschalną!

⁸ Świątujmy więc naszą Paschę nie w starym kwasie złości i obłudy, ale w czystości i prawdzie.

⁹ Wcześniej napisałem wam, abyście unikali towarzystwa ludzi, którzy prowadzą rozwiązłe życie.

¹⁰ Nie miałem wtedy na myśli wszystkich rozwiązłych ludzi tego świata —wszystkich złodziei, wszystkich, którzy są zachłanni, lub wszystkich, którzy oddają cześć podobiznom bożków. Jeśliby tak było, musielibyście chyba zniknąć z tego świata.

¹¹ Pisząc o tym, miałem na myśli ludzi, którzy uważają się za wierzących, a prowadzą rozwiązłe życie, są zachłanni, oszukują innych, oddają cześć podobiznom bożków, są pijakami lub obrażają Boga. Unikajcie towarzystwa takich ludzi i nie siadajcie nawet z nimi do stołu!

¹² Dlaczego mielibyśmy zajmować się osądzaniem tych, którzy są poza kościołem? Waszym zadaniem jest rozsądzać sprawy wewnątrz kościoła.

¹³ Tych, którzy są poza kościołem, osądzi Bóg. Wy zaś usuńcie złego spośród siebie!

6

Wierzący przed sądem

¹ Czemu dopuszczacie do tego, że ktoś, oskarżając innego wierzącego, idzie do pogańskiego sądu, zamiast przyjść po pomoc do świętych?

² Czy nie wiecie, że my, święci, będziemy w przyszłości sądzić ten świat? Skoro więc będziecie sędziami świata, to czy nie możecie rozstrzygać także drobniejszych spraw?

³ Przecież będziemy osądzać nawet aniołów w niebie, a co dopiero zwykłe sprawy!

⁴ Po co więc chodzicie z takimi problemami do sędziów, którzy przecież nie są wierzący?

⁵ Jak widzicie, próbuję was zawstydzić. Czy wśród was nie ma nikogo na tyle mądrego, żeby mógł rozstrzygnąć spór?

⁶ Czy musicie oskarżać się przed niewierzącymi?

⁷ Już samo procesowanie się między wierzącymi jest godne potępienia. Dlaczego nie chcecie raczej doznać niesprawiedliwości i krzywdy?

⁸ Tymczasem to wy krzywdzicie i wyrządzacie szkodę innym wierzącym!

⁹⁻¹⁰ Czy nie wiecie, że nieprawi nie będą mieli udziału w królestwie Bożym? Nie łudźcie się! Do królestwa nie wejdą ci, którzy prowadzą rozwiązłe życie lub oddają cześć podobiznom bożków. Nie wejdą tam także ci, którzy popełniają grzech niewierności małżeńskiej, żyją niemoralnie albo są homoseksualistami. W królestwie tym nie będzie również miejsca dla złodziei, ludzi zachłannych, pijaków i tych, którzy obmawiają lub oszukują innych.

¹¹ A wy tacy właśnie byliście! Wasze grzechy zostały jednak zmyte i zostaliście przeznaczeni dla Boga oraz uniewinnieni dzięki naszemu

Panu, Jezusowi Chrystusowi, i Duchowi naszego Boga.

Rozwiązłość seksualna

¹² Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi pożytek. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie dam się zniewolić.

¹³ Istnieje jedzenie i jest żołądek, do którego ono trafia. Ale i jedno, i drugie nie będzie trwać wiecznie. Pamiętajcie, że ciała nie otrzymaliśmy po to, aby prowadzić rozwiązłe życie. Nasze ciało należy do Pana, a On troszczy się o nie.

¹⁴ Bóg swoją mocą wskrzesi nasze martwe ciała do życia, podobnie jak wskrzesił naszego Pana.

¹⁵ Nie zapominajcie, że wasze ciała są częściami ciała Chrystusa. Czy można je więc oderwać od ciała Chrystusa i połączyć z prostytutką? Przenigdy!

¹⁶ Pamiętajcie! Ten, kto łączy się z prostytutką staje się z nią jednym ciałem! Przecież Pismo mówi wyraźnie: „Ci dwoje staną się jednym ciałem”.

¹⁷ Kto zaś łączy się z Panem, trwa w duchowej jedności z Nim.

¹⁸ Unikajcie rozwiązłości seksualnej jak ognia! Każdy popełniony grzech ostatecznie zostaje poza naszym ciałem. Natomiast grzech seksualny godzi w nasze ciało.

¹⁹ Czy nie rozumiecie, że wasze ciało jest świątynią, w której mieszka Duch Święty, dany

wam przez Boga, i że nie należycie już do siebie samych?

²⁰ Zostaliście wykupieni za wysoką cenę! Niech więc wasze ciała przynoszą chwałę Bogu!

7

Małżeństwo

¹ Teraz chciałbym odpowiedzieć na pytania z waszego listu. Uważam, że najlepiej jest się nie żenić.

² Ale ze względu na niebezpieczeństwo rozwiązłości seksualnej niech każdy mężczyzna ma żonę, a kobieta—męża.

³ Mąż ma dbać o seksualną stronę życia żony, a żona—męża.

⁴ Żona przekazuje władzę nad swoim ciałem mężowi, a mąż—żonie.

⁵ Nie zaprzestawajcie współżycia ze sobą, chyba że za wspólną zgodą na krótki czas, aby skupić się na modlitwie. Potem jednak powróćcie do siebie, aby szatan nie kusił was, wykorzystując to, że nie potraficie zapanować nad waszymi pragnieniami.

⁶ Jest to tylko moje zalecenie, nie absolutny nakaz.

⁷ Chciałbym bowiem, żeby wszyscy, tak jak ja, mogli obejść się bez małżeństwa. Ale każdy z nas ma inny dar od Boga: jeden taki jak ja, drugi—inny.

⁸ Tym, którzy jeszcze nie zawarli małżeństwa, i tym, którzy owdowieli, radzę, aby pozostali w stanie wolnym, tak jak ja.

⁹ Jeśli jednak trudno im wytrzymać, niech wstąpią w związek małżeński. Lepiej jest tak postąpić, niż płonąć wskutek niezaspokojonych pragnień.

¹⁰ Małżonkom nakazuję—już nie ja, ale sam Pan: Żona niech nie odchodzi od męża.

¹¹ Jeśli jednak odejdzie, niech pozostanie samotna albo niech się pogodzi z mężem. Także mąż niech nie porzuca swojej żony.

¹² Pozostałym małżonkom mówię teraz od siebie, nie z nakazu Pana: Jeśli wierzący mężczyzna ma niewierzącą żonę, a ona chce z nim żyć, niech jej nie opuszcza.

¹³ I jeśli wierząca żona ma niewierzącego męża, a ten chce z nią zostać, też niech go nie opuszcza.

¹⁴ Wierząca żona przybliży bowiem do Boga niewierzącego męża, a wierzący mąż przybliży do Boga niewierzącą żonę. W przeciwnym razie dzieci należałoby uznać za nieprawe, a tak—są święte.

¹⁵ Jeśli jednak niewierząca strona chce odejść, niech to zrobi. Strona wierząca nie musi pozostawać w tym małżeństwie—Bóg powołał was bowiem do życia w pokoju.

¹⁶ Przecież nie masz pewności, żono, że doprowadzisz niewierzącego męża do zbawienia. Ani ty, mężu, nie jesteś pewien, że twoja żona przyjmie zbawienie.

Powołani w różnym stanie

17 Poza tym, niech każdy pozostanie w takim stanie, w jakim Pan go do siebie powołał. Takie zalecenie zostawiam we wszystkich kościołach.

18 Jeśli ktoś uwierzył Panu, będąc obrzezanym, niech takim pozostanie. Jeśli jednak był nieobrzezany, niech nie dokonuje obrzezania.

19 Ani obrzezanie, ani jego brak nie mają bowiem znaczenia. Ważne jest tylko to, aby podobać się Bogu i przestrzegać Jego przykazań.

20 Niech więc każdy pozostanie w takim stanie, w jakim Bóg go do siebie powołał.

21 Uwierzyłeś jako niewolnik? Nie martw się tym. Jeśli jednak możesz odzyskać wolność, skorzystaj z tego.

22 Wierzący niewolnik jest wolny dla Pana, a wolny wierzący staje się niewolnikiem Pana.

23 Zostaliście wykupieni za wysoką cenę. Nie stawajcie się więc niewolnikami ludzi!

24 A zatem, przyjaciele, niezależnie od stanu, w jakim kto uwierzył, niech każdy z was żyje dla Boga.

Niezamężni

25 W sprawie niezamężnych dziewcząt nie mam nakazu od Pana. Chciałbym wam jednak coś poradzić jako ten, który doświadczył Jego miłości i jest godny zaufania.

26 Sądzę, że w obecnej, trudnej sytuacji dobrze jest stosować taką zasadę:

27 Jeśli jesteś żonaty, nie dąż do separacji. Jeśli nie jesteś żonaty, nie żęń się.

28 Jeśli się jednak ożenisz, nie grzeszysz. Również dziewczyna, która wyjdzie za mąż,

nie popełnia grzechu. Jednak małżonkowie narażają się na trudności życiowe, których chciałbym wam oszczędzić.

²⁹ Przyjaciele, zostało niewiele czasu. Dlatego nawet żonaci powinni być do dyspozycji Pana.

³⁰ Nie pozwólcie, aby smutek, radość, praca zawodowa

³¹ lub przyjemności tego świata odciągały was od pracy dla Niego. Ten świat wkrótce przeminie,

³² a ja chciałbym oszczędzić wam kłopotów. Nieżonaty mężczyzna skupia się na sprawach Pana i chce się Mu podobać.

³³ Żonaty troszczy się również o sprawy tego świata, o to, jak podobać się żonie.

³⁴ Doznaje przez to rozterek. Podobnie kobieta niezamężna zajmuje się służbą dla Pana i zabiega o świętość ciała i ducha. Mężatka zaś troszczy się o sprawy przyziemne i o to, aby podobać się mężowi.

³⁵ Mówię to tylko dla waszego dobra, nie po to, aby narzucić wam jakiś ciężar. Pragnę bowiem, abyście godnie i wytrwale służyli Panu.

³⁶ Jeśli więc ktoś czuje, że powinien się ożenić z narzeczoną, bo nie jest w stanie opanować swoich pragnień, niech to zrobi. Małżeństwo nie jest grzechem.

³⁷ Ale jeśli ktoś postanowi w sercu—bez przymusu, dobrowolnie i panując nad sobą—że chce pozostać wolnym, też dobrze zrobi.

³⁸ Zatem dobrze robi ten, kto się żeni. Lecz kto w obecnej sytuacji nie zawiera związku

małżeńskiego, dokonuje lepszego wyboru.

³⁹ Żona związana jest z mężem aż do jego śmierci. Gdy jednak on umrze, może ponownie wyjść za mąż za kogo chce, pod warunkiem, że mężczyzna ten również wierzy Panu.

⁴⁰ Moim zdaniem będzie jednak szczęśliwsza, jeżeli nie wyjdzie za mąż, a w moich radach również poddaję się kierownictwu Ducha Świętego.

8

Pokarmy ofiarowane bożkom

¹ Teraz chciałbym poruszyć problem mięsa ze zwierząt, które były ofiarowane pogańskim bożkom. Wszyscy mamy wiedzę na ten temat. Wiedza sprawia jednak, że człowiek popada w pychę. Tym zaś, co wzmacnia wiarę innych, jest miłość.

² Jeśli ktoś uważa, że wszystko już wie, może być pewien, że tak nie jest.

³ Ten zaś, kto kocha Boga, znajduje u Niego uznanie.

⁴ Wracając do tematu: Wiemy, że pogańskie bóstwa są niczym i że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg.

⁵ Niektórzy uważają za bogów różne rzeczy na niebie i na ziemi—takich bóstw i panów jest wiele.

⁶ Dla nas istnieje jednak tylko jeden Bóg—Ojciec, od którego wszystko pochodzi i do którego należymy. Mamy też tylko jednego Pana,

dzięki któremu wszystko zaistniało i który dał nam życie.

⁷ Niestety nie wszyscy wierzący o tym wiedzą. Niektórzy spożywają mięso ofiarowane bożkom w przekonaniu, że czyniąc tak, oddają im cześć. W ten sposób postępują wbrew sumieniu.

⁸ Tymczasem spożywanie mięsa nie ma żadnego wpływu na nasze duchowe życie. Nic nie tracimy nie jedząc go; nic też nie zyskujemy spożywając je.

⁹ Uważajcie jednak, aby wasza wolność nie przyniosła szkody innemu wierzącemu, który jest słabszy w wierze.

¹⁰ Załóżmy bowiem, że zauważy on ciebie, „mającego wiedzę”, jak spożywasz w świątyni pokarm ofiarowany bożkom. Czy jego słabe sumienie zostanie wzmocnione, gdy weźmie z ciebie przykład i, wbrew własnemu sumieniu, też będzie jadł?

¹¹ Wręcz przeciwnie, twoja wiedza wyrządzi mu szkodę, a przecież za niego także umarł Chrystus.

¹² Gdy więc grzeszycie przeciw innym wierzącym, narażając na szkodę ich słabe sumienie, w rzeczywistości grzeszycie przeciw samemu Chrystusowi.

¹³ Jeżeli więc przez spożywanie pokarmu miałbym skrzywdzić innego wierzącego, to nigdy nie będę jadł mięsa ofiarowanego bożkom, aby w ten sposób nie doprowadzić nikogo do upadku.

9

Paweł apostołem

¹ Czy nie jestem zupełnie wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem na własne oczy Jezusa, naszego Pana? Czy to nie dzięki mojej służbie należycie do Niego?

² Nawet jeśli inni nie uważają mnie za apostoła, to wy jesteście żywym dowodem tego, że jako apostoł służę Panu.

³ Moja linia obrony wobec oskarżających mnie będzie taka:

⁴ Czy nie wolno nam korzystać z waszej gościnności?

⁵ Czy nie wolno nam poślubić wierzącej kobiety i zabrać jej ze sobą w podróż? Tak przecież czynią inni apostołowie oraz bracia naszego Pana. Podobnie postąpił również Piotr.

⁶ Czy tylko ja i Barnaba musimy zarabiać na własne utrzymanie?

⁷ Czy żołnierz, pełniący służbę, utrzymuje się za własne pieniądze? Czy rolnik nie korzysta z owoców swojej pracy? Czy pasterz dogłądający owiec nie może napić się ich mleka?

⁸ Nie jest to mój wymysł, ale nakaz Prawa Mojżesza.

⁹ Czytamy w nim: „Nie będziesz zawiązywał pyska wołowi, który młóci zboże”. Czy Bóg miał na myśli tylko woła?

¹⁰ To, że ci, którzy orzą i młócą, mogą spodziewać się udziału w zbiorach, zostało zapisane również ze względu na nas.

11 Skoro zasialiśmy w waszych sercach dobra duchowe, to co w tym dziwnego, że będziemy korzystać z waszych dóbr materialnych?

12 Skoro inni z nich korzystają, to dlaczego my byśmy nie mogli? My jednak nie skorzystaliśmy z tego prawa, ale sami pracujemy na własne utrzymanie, aby nie stwarzać przeszkód dobrej nowinie o Chrystusie.

13 Czy nie wiecie, że pracownicy świątyni korzystają z przynoszonej tam żywności? Podobnie jest z tymi, którzy pracują przy ołtarzu Bożym—korzystają z tego, co ludzie przynoszą w ofierze.

14 Pan ustalił również, żeby ci, którzy głoszą dobrą nowinę, byli utrzymywani przez innych wierzących.

15 Ale ja nie korzystałem z tego prawa! Nie piszę tego teraz, ponieważ czegoś od was chcę. Wolalbym umrzeć z głodu niż pozbawić się satysfakcji z tego, że pełnię służbę bez zapłaty.

16 To, że opowiadam ludziom dobrą nowinę, nie jest żadną moją zasługą. To po prostu mój obowiązek! Marny byłby bowiem mój los, gdybym tego nie robił.

17 Jeśli opowiadałbym ją z własnej dobrej woli, zasługiwałbym na zapłatę. Ale ja otrzymałem to zadanie od Pana.

18 Jaką więc mam zapłatę? Moją nagrodą jest właśnie to, że głoszę dobrą nowinę bez zapłaty i nie korzystam z należnego mi prawa.

Jak używać wolności

19 Jestem wolny, ale stałem się sługą wszystkim, aby w ten sposób pozyskać dla Chrystusa jak najwięcej osób.

20 Gdy jestem wśród Żydów, postępuję jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Gdy jestem wśród przestrzegających Prawa Mojżesza, również przestrzegam go, choć mu nie podlegam. Chcę jednak w ten sposób pozyskać ich.

21 Gdy jestem wśród pogan, którzy nie przestrzegają tego Prawa, również żyję bez niego, chcąc pozyskać pogan. Postępując tak, oczywiście nie odrzucam Bożego prawa, bo podlegam prawu Chrystusa.

22 Gdy jestem wśród ludzi, których wiara jest jeszcze słaba, również okazuję moją słabość, chcę bowiem pozyskać także ich. Szukam ze wszystkimi wspólnego języka, aby choć niektórych doprowadzić do zbawienia.

23 Wszystko to robię ze względu na dobrą nowinę, aby mieć udział w jej głoszeniu.

Trudna droga do zwycięstwa

24 Na stadionie biegnie wielu zawodników, ale wygrywa tylko pierwszy. Wy również biegnijcie tak, aby wygrać!

25 Każdy zawodnik, pragnąc zwycięstwa, odmawia sobie wielu rzeczy. Czyni to, ponieważ chce zdobyć nagrodę. Jego nagroda jest jednak przemijająca, nasza zaś—wieczna!

26 Dlatego ja nie biegnę na oślep i nie zadaję ciosów w powietrze.

27 Panuję nad własnym ciałem i podporządkowuję je sobie, abym głosząc

dobrą nowinę innym, sam nie został zdyskwalifikowany.

10

Ostrzeżenia płynące z historii Izraela

¹ Przyjaciele, przypomnijcie sobie pewne fakty: Kiedyś na pustyni nasi przodkowie byli prowadzeni przez obłok i wszyscy przeszli przez Morze Czerwone.

² Wszyscy, wraz z Mojżeszem, zostali zanurzeni w obłoku i w morzu.

³ Wszyscy spożywali ten sam duchowy pokarm

⁴ i pili ten sam duchowy napój. Czerpali bowiem wodę z towarzyszącej im duchowej skały, którą był sam Chrystus.

⁵ Mimo to większość z nich nie znalazła uznania w oczach Boga i zginęła na pustyni.

⁶ Powinno to być dla nas przestrogą, abyśmy, tak jak oni, nie dążyli do zła.

⁷ Nie oddawajcie czci bożkom—jak tamci. Pismo przecież mówi, że oddając cześć złotemu cielcowi „zasiedli do jedzenia i picia, a potem wstali, aby tańczyć”.

⁸ Nie ulegajmy rozwiązłości seksualnej—jak tamci, gdy jednego dnia zginęło dwadzieścia trzy tysiące osób.

⁹ Nie róbmymy testów na wiarygodność Chrystusa—jak oni robili i poginęli z powodu jadowitych węży.

¹⁰ I nie narzekajcie na Boga—jak oni narzekali i zginęli, porażeni przez anioła śmierci.

¹¹ Wszystko, co ich spotkało, stanowi ostrzeżenie i zostało zapisane dla nas, żyjących u progu końca czasów. Jest to przestroga dla nas.

¹² Dlatego ten, kto sądzi, że stoi, niech uważa, żeby nie upadł.

¹³ Pokusy, których doświadczacie, są normalną i ludzką rzeczą. Ale Bóg jest wierny i nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad wasze siły. Dopuszczając pokusę, pokaże wam również drogę wyjścia, abyście mogli wyjść z niej cało.

Kult bożków a Wieczerza Pańska

¹⁴ Kochani, unikajcie wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z kultem bożków.

¹⁵ Wiem, że jesteście mądrzy, więc sami oceńcie moje słowa:

¹⁶ Czy kielich z winem, za który dziękujemy podczas Wieczerzy Pańskiej, nie wyraża naszego udziału we krwi Chrystusa? A wspólnie łamany chleb? Czy nie wyraża naszej jedności jako Jego ciała?

¹⁷ Wszyscy dzielimy się przecież jednym chlebem, bo choć jest nas wielu, stanowimy jedno ciało.

¹⁸ Zwróćcie uwagę na przykład Izraela: Ci, którzy spożywają pokarm ofiarowany na ołtarzu świątyni, jednoczą się w ten sposób ze świątynią Boga.

¹⁹ Czy chcę przez to powiedzieć, że pogańskie bóstwa lub ofiary składane im mają jakieś znaczenie? Absolutnie nie!

²⁰ Chcę tylko pokazać wam, że ofiary te w rzeczywistości składane są demonom, a nie

Bogu. Ja zaś nie chciałbym, abyście mieli z nimi cokolwiek wspólnego.

²¹ Nie możecie jednocześnie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów! Nie możecie również zasiadać za stołem Pana i za stołem demonów!

²² Czy mamy pobudzać Pana do zazdrości o nas? Czy jesteśmy od Niego mocniejsi?

Wolność wierzącego

²³ Wszystko jest dozwolone, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko nam wolno, ale nie wszystko wzmacnia naszą wiarę.

²⁴ Nie bądźcie egoistami—dbajcie o dobro innych!

²⁵ Kupujcie takie mięso, jakie jest w sprzedaży. Dla spokoju sumienia nie pytajcie, czy było ono ofiarowane bożkom.

²⁶ „Do Pana należy bowiem ziemia i wszystko, co na niej żyje”.

²⁷ Jeśli zostaniecie zaproszeni przez kogoś, kto nie wierzy Jezusowi, i chcecie skorzystać z jego gościny, jedzcie wszystko, czym was poczęstuje, dla spokoju sumienia nie pytając o pochodzenie pokarmu.

²⁸ Ale gdyby ktoś was ostrzegł, mówiąc: „Te pokarmy były przecież ofiarowane bożkom!”, nie jedzcie—ze względu na tego człowieka i sumienie.

²⁹ Mówię oczywiście o jego sumieniu, nie waszym. Dlaczego bowiem czyjeś sumienie miałoby ograniczać moją wolność?

³⁰ Jeśli dzięki łasce Boga mogę coś zjeść i dziękuję Mu za ten pokarm, to dlaczego ktoś miałby mnie potępiać?

³¹ Tak więc, jeśli jecie, pijecie lub czynicie cokolwiek innego, zawsze róbcie to tak, aby oddawać chwałę Bogu.

³² Nie doprowadzajcie do upadku ani Żydów, ani pogan, ani kogokolwiek, kto należy do kościoła Boga.

³³ Postępujcie tak, jak ja, który zabiegam o dobro innych ludzi i nie szukam własnej korzyści. Staram się bowiem, aby inni mogli dostać zbawienia.

11

¹ Naśladujcie więc mnie, tak jak ja naśladuję Chrystusa.

Nakrywanie głowy przez kobiety

² Tak się cieszę, przyjaciele, że pamiętacie wszystko, czego was nauczyłem, i przestrzegacie tego.

³ Wiedźcie jednak, że głową męża jest Chrystus, głową żony—mąż, a głową Chrystusa—Bóg.

⁴ Dlatego jeśli mężczyzna modli się albo prorokuje z nakrytą głową, przynosi wstyd swojej głowie.

⁵ Jeśli zaś kobieta publicznie modli się albo prorokuje z odkrytą głową, również przynosi wstyd swojej głowie, wygląda bowiem tak, jakby nie miała włosów.

⁶ Jeśli nie chce nakrywać głowy, niech zetnie włosy. A skoro wstydzi się to zrobić, niech

postępuje zgodnie ze zwyczajem i nakrywa głowę.

⁷ Mąż natomiast nie powinien nakrywać głowy. Jest bowiem obrazem Boga, przynoszącym Mu chwałę, żona zaś jest obrazem męża.

⁸ To nie mężczyzna powstał z kobiety, ale ona z niego.

⁹ I nie mąż został stworzony dla żony, ale żona dla męża.

¹⁰ Dlatego żona powinna nosić nakrycie głowy —ze względu na aniołów.

¹¹ Przed Panem jednak ani żona, ani mąż nie są niezależni od siebie,

¹² bo chociaż pierwsza kobieta pochodzi od mężczyzny, to jednak każdy mężczyzna rodzi się z kobiety—a wszyscy pochodzą od Boga.

¹³ Sami zresztą oceńcie: Czy wypada kobiecie publicznie modlić się do Boga z odkrytą głową?

¹⁴ Długie włosy u mężczyzny są czymś sprzecznym z naturą i przynoszą mu wstyd.

¹⁵ Kobiecie zaś—wręcz przeciwnie, dodają urody, bo zostały jej dane jako nakrycie głowy.

¹⁶ Takie zasady panują we wszystkich kościołach, nie ma więc sensu sprzeczać się o te rzeczy.

Wieczera Pańska

¹⁷ Przekazując te zalecenia, chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Nie mogę was pochwalić za to, że wasze wspólne spotkania zamiast przynosić pożytek, wyrządzają szkodę.

18 Usłyszałem bowiem—i po części temu wierzę—że gdy zbieracie się jako kościół, dochodzi wśród was do podziałów.

19 Zresztą musi dojść do podziałów, bo stanowią one próbę wiary.

20 Wasze spotkania nie mają nic wspólnego z prawdziwą Wieczerzą Pańską.

21 Każdy spożywa bowiem własny posiłek. Niektórzy są jednak głodni, a inni—pijani.

22 Czy nie możecie się najeść i napić w domu? Czemu lekceważycie kościół Boga i upokarzacie biednych, których nie stać na to, aby przynieść coś do jedzenia? Co ja mam z wami zrobić? Pochwalić? Za to na pewno was nie pochwalę!

23 To, co przekazałem wam na temat Wieczerzy, otrzymałem od samego Pana. On, tej nocy, której został zdradzony, wziął chleb,

24 podziękował za niego Bogu, połamał na kawałki i powiedział do uczniów: „Jedzcie! To jest moje ciało, które oddaję za was. Czyńcie to pamiętając o Mnie”.

25 Po posiłku podał im kielich z winem i rzekł: „Ten kielich jest nowym przymierzem, które przypieczętuje przelewając własną krew. Pijcie z niego pamiętając o Mnie”.

26 Zawsze więc, gdy spożywacie ten chleb i pijecie z tego kielicha, ogłaszacie śmierć Pana! Tak będzie aż do czasu Jego powrotu.

27 Jeśli więc ktoś niegodnie spożywa chleb i niegodnie pije z kielicha Pana, grzeszy przeciwko Jego ciału i krwi.

²⁸ Dlatego każdy, kto sięga po ten chleb i kielich, niech osądzi swoje serce.

²⁹ Ten bowiem, kto uczestnicząc w Wieczerzy lekceważy ciało Chrystusa, ściąga na siebie Boży sąd.

³⁰ Z tego właśnie powodu jest wśród was wielu słabych i chorych, a niektórzy nawet umarli.

³¹ Jeśli jednak będziecie osądzać swoje serca, ominie was ta kara.

³² A gdy Pan nas osądza i karze, czyni to po to, abyśmy nie zostali potępieni wraz z całym światem.

³³ Zatem, moi przyjaciele, przychodząc na Wieczerzę Pańską, czekajcie na siebie nawzajem.

³⁴ Jeśli ktoś jest bardzo głodny, niech się naje w domu. Nie pozwólcie, aby z powodu waszych spotkań dotknęła was Boża kara. O pozostałych sprawach powiem wam, gdy do was przybędę.

12

Dary Ducha

¹ Przyjaciele, zależy mi na tym, abyście mieli rozeznanie w kwestii darów Ducha.

² Kiedyś, jako poganie, nie mogliście się oderwać od niemych bożków.

³ Teraz jednak możecie być pewni, że będąc pod działaniem Bożego Ducha nikt nie może powiedzieć: „Niech Jezus będzie przeklęty”. Nikt też, bez pomocy Ducha Świętego, nie może z przekonaniem powiedzieć: „Jezus jest Panem”.

⁴ Różne są dary łaski Bożej, ale wszystkie pochodzą z tego samego źródła—od Ducha Świętego.

⁵ Różne są też rodzaje Bożej służby, ale istnieje tylko jeden Pan, któremu służymy.

⁶ Różne są też działania, ale jest tylko jeden Bóg, który sprawia wszystko i we wszystkich.

⁷ Każdy otrzymuje jakiś przejaw działania Ducha—dla wspólnego dobra.

⁸ Jednemu Duch daje słowa mądrości; drugiemu ten sam Duch daje słowa szczególnej wiedzy.

⁹ Inny otrzymuje od Ducha dar wyjątkowej wiary, jeszcze inny—dar uzdrawiania mocą tego samego Ducha.

¹⁰ Ktoś inny otrzymuje dar czynienia cudów, dar prorokowania, dar rozpoznawania duchów, dar mówienia obcymi językami, a jeszcze inny—dar tłumaczenia tych języków.

¹¹ Wszystkie one pochodzą jednak od jednego i tego samego Ducha, który rozdziela dary zgodnie ze swoją wolą.

Ciało Chrystusa

¹² Z Chrystusem jest podobnie, jak z naszym ciałem: mamy je jedno, ale części ciała jest wiele. A chociaż jest ich dużo, mimo to tworzą tylko jedno ciało.

¹³ W taki właśnie sposób my wszyscy zostaliśmy zanurzeni w jednym Duchu i zostaliśmy włączeni w jedno ciało—Żydzi i poganie, niewolnicy i wolni. Wszyscy zaczerpnęliśmy z jednego Ducha!

14 Ciało nie składa się z jednej części, ale z wielu!

15 Gdyby noga powiedziała: „Nie należę do ciała, bo nie jestem ręką”, to czy mimo wszystko nie należy do ciała?

16 A gdyby ucho rzekło: „Nie należę do ciała, bo nie jestem okiem”, to czy rzeczywiście nie należy do ciała?

17 Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? A gdyby było słuchem, gdzie byłby zmysł powonienia?

18 Bóg jednak umieścił je wszystkie w ciele—i uczynił to w sposób zgodny z Jego wolą.

19 Gdyby wszystkie części ciała były takie same, to jak wyglądałoby nasze ciało?

20 Na szczęście jednak istnieje wiele różnych części ciała—a wszystkie razem stanowią całość.

21 Oko nie może powiedzieć do ręki: „Nie potrzebuję cię”, ani głowa do nóg: „Nie jesteście mi potrzebne”.

22 Niektóre części, z pozoru najslabsze, są w gruncie rzeczy bardzo ważne.

23 Większym szacunkiem darzymy też te części, które same z siebie wydają się być mało szlachetne. Wstydlive części ciała natomiast chronimy szczególnie,

24 te zaś, których nie musimy okrywać, nie potrzebują takiego traktowania. Bóg tak ukształtował nasze ciało, aby słabsze części ciała otaczane były większą troską

25 i aby w ciele nie było konfliktu, ale aby jego poszczególne części wzajemnie się o siebie troszczyły.

²⁶ I gdy cierpi jedna część ciała, cierpią z nią pozostałe. A jeśli jedną spotyka wyróżnienie, wszystkie pozostałe również się cieszą.

²⁷ Wy jesteście ciałem Chrystusa! I jesteście dla siebie nawzajem częściami tego ciała!

²⁸ Bóg najpierw umieścił w kościele apostołów, potem proroków, potem nauczycieli, następnie obdarzył niektórych darem czynienia cudów, darem uzdrawiania, darem niesienia innym pomocy, darem zarządzania lub darem języków.

²⁹ Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy są prorokami? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów?

³⁰ Czy wszyscy otrzymali dar uzdrawiania? Czy wszyscy mówią obcymi językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

³¹ Starajcie się o największe dary, ale ja pokażę wam coś jeszcze doskonalszego.

13

Miłość

¹ Gdybym mówił różnymi ludzkimi językami, a nawet językami aniołów, ale nie miałbym w sobie miłości, to nie różniłbym się od dźwięczącego gongu lub brzęącego cymbału.

² Gdybym miał dar prorokowania, gdybym poznał wszelkie tajemnice i zdobył wszelką wiedzę, a do tego miał dar szczególnej wiary, która przenosi góry, to bez miłości i tak byłbym nikim.

³ I nawet gdybym rozdał biednym cały majątek, a sam dał się żywcem spalić, to bez miłości nic bym przez to nie zyskał.

⁴ Miłość jest cierpliwa i łagodna. Nie jest zazdrosna, pełna pychy ani zarozumiała.

⁵ Nie jest nieprzyzwoita, egoistyczna i drażliwa. Nie pamięta doznanych krzywd.

⁶ Nie cieszy się ze zła, ale raduje się z prawdy.

⁷ Miłość wszystko przetrzymuje, nigdy nie traci wiary i nadziei. Prawdziwa miłość może wiele znieść

⁸ i nigdy się nie kończy! A dar prorokowania, dar mówienia językami, dar wyjątkowej wiedzy? Wszystkie one kiedyś przeminą.

⁹ Bo dzięki wiedzy i prorocत्वom dotykamy tylko cząstki rzeczywistości.

¹⁰ Ale gdy zobaczymy ją w pełni, wtedy to, co cząstkowe, nie będzie już potrzebne.

¹¹ Gdy byłem dzieckiem, mówiłem, myślałem i rozumowałem jak dziecko. Gdy jednak stałem się mężczyzną, odrzuciłem wszystko, co dziecinne.

¹² Teraz duchową rzeczywistość widzimy niewyraźnie, jak w kiepskim lustrze. Gdy jednak nadejdzie doskonałość, ujrzymy ją twarzą w twarz. Teraz poznaję ją tylko cząstkowo, wtedy poznam ją tak, jak sam zostałem poznany przez Boga.

¹³ Obecnie więc trwają wiara, nadzieja i miłość—wielka trójka—ale największa z nich jest miłość.

14

Dar prorocstwa i dar języków

¹ Dążcie do miłości, a z darów duchowych starajcie się zwłaszcza o dar prorokowania.

² Ten bowiem, kto mówi obcymi językami, mówi tylko do Boga, a nie do ludzi. Nikt go nie rozumie, bo Duch przemawia przez niego w tajemniczy sposób.

³ Ten jednak, kto prorokuje, mówi do ludzi, niosąc im słowa pocieszenia, zachęty i otuchy.

⁴ Kto mówi obcymi językami, wzmacnia tylko swoją własną wiarę. Kto zaś prorokuje, wzmacnia wiarę całego kościoła.

⁵ Chciałbym, abyście wszyscy mówili językami, ale jeszcze bardziej pragnąłbym, abyście prorokowali. Ten, kto prorokuje, spełnia bowiem ważniejszą rolę od tego, kto mówi w nieznanym języku — chyba że jest ktoś, kto potrafi to przetłumaczyć, aby było to zachętą dla kościoła.

⁶ Przyjaciele, jaką odnieśliście korzyść, gdybym przyszedł do was i przemówił w jakimś niezrozumiałym języku, a nie przekazał wam w normalny sposób jakiegoś objawienia, jakiejś wiedzy, prorocstwa lub nauki?

⁷ Gdyby nie dało się rozróżnić dźwięku poszczególnych instrumentów muzycznych, na przykład fletu lub harfy, to jak można byłoby rozpoznać, na czym ktoś gra?

⁸ A jeśli dźwięk trąbki zabrzmiałby niewyraźnie, czy wojsko ruszyłoby do boju?

⁹ Również i wy, jeśli będziecie mówić w nieznanym języku, nikt was nie zrozumie. Będziecie mówić jak do ściany.

¹⁰ Na świecie istnieje wiele różnych języków i żaden z nich nie jest pozbawiony sensu,

¹¹ ale jeśli nie rozumiem tego, co ktoś do mnie mówi, to jesteśmy dla siebie obcokrajowcami.

¹² Skoro tak bardzo zależy wam na darach duchowych, to starajcie się o te, które przynoszą pożytek całemu kościołowi.

¹³ Niech więc ten, kto ma dar mówienia obcym językiem, prosi Boga również o dar tłumaczenia go.

¹⁴ Gdybym bowiem modlił się w niezrozumiałym języku, w duchu wprawdzie wołałbym do Boga, ale mój umysł nic by z tego nie rozumiał.

¹⁵ Jak więc powinienem się zachować? Będę się modlił i śpiewał moim duchem, ale także umysłem!

¹⁶ Jak bowiem ktoś może cieszyć się słysząc twoje uwielbienie dla Boga, skoro tego nie rozumie?

¹⁷ Ty co prawda cudownie dziękujesz Bogu, ale inni nie mają z tego żadnego pożytku.

¹⁸ Jestem wdzięczny Bogu za to, że mówię obcymi językami lepiej niż wy wszyscy.

¹⁹ W czasie wspólnych spotkań wolę jednak powiedzieć w zrozumiały sposób pięć słów, aby w ten sposób czegoś nauczyć innych wierzących, niż wypowiedzieć dziesięć tysięcy słów w jakimś niezrozumiałym języku.

²⁰ Przyjaciele, nie bądźcie dziecinni w waszym sposobie myślenia, ale bądźcie niemowlętami w waszym stosunku do zła—bądźcie niewinni jak one. Bądźcie dojrzałi w waszym myśleniu!

²¹ W Prawie Mojżesza czytamy:

„Bóg mówi:

Przemówię do mojego ludu w obcych językach

i zwrócę się do nich ustami obcokrajowców, ale i tak Mnie nie posłuchają”.

²² Widzicie więc, że dar mówienia obcymi językami nie jest znakiem prowadzącym do wiary, lecz do niewiary. Dar proroctwa natomiast, prowadzi ludzi do wiary.

²³ Gdybyście się więc razem spotkali i zaczęli mówić obcymi językami, a wtedy weszliby na spotkanie jacyś prości ludzie, to czy nie powiedzą, że oszaleliście?

²⁴ Ale gdybyście korzystali z daru proroctwa, to słuchający was prości ludzie lub poganie byłiby głęboko poruszeni i przekonani o swoim grzechu.

²⁵ Najskrytsze myśli ich serc zostałyby bowiem ujawnione, a oni padliby na twarz, wyznając: „Naprawdę Bóg jest wśród was!”.

Porządek na spotkaniach

²⁶ Jaki z tego wniosek, przyjaciele? Podczas wspólnych spotkań jeden śpiewa, drugi naucza, inny dzieli się objawieniem od Boga, ktoś mówi w obcym języku, a jeszcze inny go tłumaczy—ale wszystko niech służy umacnianiu wiary wierzących.

27 Obcymi językami niech mówią dwie, najwyżej trzy osoby, i to po kolei, a ktoś inny niech je tłumaczy.

28 Gdyby zaś na spotkaniu nie było tłumaczącego, niech milczą. Mogą jedynie w duchu mówić do siebie i do Boga.

29 Jeśli chodzi o proroków, to również niech przemawia dwóch lub trzech, a pozostali niech poddają ich słowa ocenie.

30 Gdyby w trakcie ich przemówienia ktoś inny otrzymał od Boga słowo, pierwszy mówiący niech przerwie.

31 Dzięki temu wszyscy po kolei możecie prorokować, nauczając i zachęcając siebie nawzajem.

32 Prorocy niech panują nad swoim darem i niech dopuszczają do głosu innych wierzących, którzy pragną coś powiedzieć.

33 Bóg kocha bowiem porządek, nie zamieszanie.

We wszystkich kościołach, gdzie gromadzą się święci Boga,

34 kobiety mają na spotkaniach milczeć. Nie mogą zabierać głosu, gdyż—jak mówi Prawo—mają okazywać uległość.

35 Jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu mężów, bo nie wypada, aby kobieta przemawiała podczas zgromadzeń.

36 Czy myślicie, że słowo Boże wyszło na świat od was? Albo czy sądzicie, że dotarło tylko do was?

³⁷ Kto uważa się za proroka lub obdarzonego innym duchowym darem, niech dobrze zapamięta, że to, co mówię, jest nakazem samego Boga.

³⁸ Kto tego nie uznaje, sam również nie będzie uznany.

³⁹ Zatem, moi przyjaciele, starajcie się o dar prorokowania i nie zabraniajcie mówić obcymi językami.

⁴⁰ Ale wszystko niech odbywa się godnie i w należyтым porządku.

15

Zmartwychwstanie Chrystusa

¹ Przyjaciele, chciałbym wam teraz przypomnieć dobrą nowinę, którą przekazałem wam, którą przyjęliście, której jesteście wierni,

² i która daje wam zbawienie—o ile trzymacie się tego, co wam głosiłem. Chyba że uwierzyliście na próżno...

³ Na samym początku przekazałem wam to, co sam przyjąłem, mianowicie że Chrystus umarł za nasze grzechy—zgodnie z zapowiedziami Pisma,

⁴ że został pogrzebany, że trzeciego dnia zmartwychwstał—również zgodnie z Pismem,

⁵ i że ukazał się Piotrowi, a następnie pozostałym Dwunastu.

⁶ Później widziało Go równocześnie pięciuset wierzących, z których większość jeszcze żyje—niektórzy jednak już zmarli.

⁷ Potem Jezus ukazał się Jakubowi i wszystkim innym apostołom.

⁸ Na samym końcu, jakby najmniej godnemu, ukazał się także mnie.

⁹ Jestem bowiem najmniejszym z apostołów i nie powinienem nawet używać tego tytułu, gdyż prześladowałem kościół Boga.

¹⁰ Tylko dzięki Jego łasce jestem więc tym, kim jestem—a łaska ta przyniosła owoce. Trudziłem się o wiele bardziej niż inni—oczywiście nie ja sam, zawsze bowiem Bóg wspierał mnie swoją łaską.

¹¹ Zresztą czy ja, czy inni, i tak głosimy tę samą dobrą nowinę, w którą wy uwierzyliście.

Zmartwychwstanie zmarłych

¹² Skoro więc głosimy zmartwychwstanie Chrystusa, to dlaczego niektórzy z was twierdzą, że coś takiego jak zmartwychwstanie w ogóle nie istnieje?

¹³ Jeśli nie istnieje, to i Chrystus nie zmartwychwstał.

¹⁴ A jeśli On nie zmartwychwstał, to głoszenie dobrej nowiny nie ma sensu—i również wasza wiara jest pozbawiona podstaw.

¹⁵ W takiej sytuacji okazujemy się fałszywymi świadkami, bo twierdzimy, że Bóg ożywił z martwych Chrystusa. A nie mógł tego zrobić, skoro umarli nie zmartwychwstają.

¹⁶ Jeśli umarli nie mogą powstać z martwych, Chrystus też nie zmartwychwstał.

17 A jeśli On nie ożył, niepotrzebnie Mu uwierzyliście i, co za tym idzie, nadal jesteście obciążeni waszymi grzechami.

18 Ci zaś wierzący, którzy już zmarli, poszli na potępienie.

19 Jeżeli nasza nadzieja w Chrystusie dotyczy tylko tego ziemskiego życia, to jesteśmy naibardziej godni pożałowania ze wszystkich ludzi.

20 Lecz Chrystus naprawdę zmartwychwstał—jako pierwszy z umarłych!

21 Skoro śmierć przyszła na świat z powodu człowieka—Adama, to również zmartwychwstanie przyjdzie przez Człowieka—Chrystusa.

22 Z powodu Adama wszyscy umierają, ale dzięki Chrystusowi wszyscy zmartwychwstaną.

23 Każdy we właściwym czasie: najpierw powstał z martwych Chrystus, w czasie Jego powrotu ożyją natomiast ci, którzy do Niego należą.

24 Potem nastąpi koniec i Chrystus przekaze królestwo Bogu Ojcu, a wszelkie władze i potęgi przestaną istnieć.

25 Chrystus ma bowiem panować do czasu, aż wszyscy Jego przeciwnicy padną u Jego stóp.

26 Ostatnim pokonanym wrogiem będzie śmierć.

27 Bóg poddał bowiem wszystko władzy Chrystusa—oczywiście wszystko oprócz siebie samego, bo to On jest Tym, który poddał wszystko Chrystusowi.

28 Gdy więc już wszystko zostanie poddane Synowi Bożemu, wtedy także On przekaze władzę Ojcu, który dał Mu wszystko we

władanie. Odtąd Bóg będzie obecny we wszystkich i będzie panował nad wszystkim.

²⁹ Co robią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych? Jeśli umarli w ogóle nie powstaną do życia, to jaki jest sens tego, co robią?

³⁰ A my? Po co ciągle narażamy się na niebezpieczeństwa?

³¹ Przyjaciele—moja dumo w Chrystusie Jezusie, naszym Panu!—wiecie przecież, że codziennie ryzykuję życie.

³² Po co, jak niewolnik na arenie, walczyłem z dzikimi bestiami w Efezie? Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to:

„Jedźmy i pijmy,
bo jutro czeka nas śmierć!”

³³ Nie dajcie się oszukać! „Złe towarzystwo prowadzi do rozwiązłości”.

³⁴ Opamiętajcie się i przestańcie grzeszyć! Niektórzy z was w ogóle nie znają Boga! Mówię to, aby was zawstydzić.

Nowe ciała

³⁵ Ktoś może zapytać: „Jak umarli zmartwychwstaną? W jakich ciałach?”.

³⁶ Niemądry człowieku! Żeby jakaś roślina wyrosła, najpierw musi zginąć ziarno, które zostało rzucone w ziemię.

³⁷ Nie siejesz przecież tego, co ma wyrosnąć, ale rzucasz w ziemię ziarno tej rośliny, na przykład pszenicy lub czegoś innego.

³⁸ A Bóg, zgodnie ze swoją wolą, daje mu nową postać—każdemu rodzajowi ziarna inną.

³⁹ Dotyczy to nie tylko roślin. Inne ciała mają ludzie, inne zwierzęta, inne ptaki, a jeszcze inne ryby.

⁴⁰ Są ciała niebieskie i ciała ziemskie—każde z nich ma inne piękno.

⁴¹ Słońce ma swój blask, inne światło daje jednak księżyc, a jeszcze inne gwiazdy. A nawet one różnią się między sobą.

⁴² Podobnie jest ze zmartwychwstaniem. Posiane jest ciało śmiertelne, a zmartwychwstanie ciało nieśmiertelne.

⁴³ Posiane jest ciało materialne—słabe i sprawiające wiele kłopotów,

⁴⁴ a zmartwychwstanie ciało duchowe—pełne mocy i wspaniałe! Istnieją bowiem ciała materialne i ciała duchowe.

⁴⁵ Pismo mówi: „Adam, pierwszy człowiek, stał się istotą mającą życie”. Ale ostatni „Adam”—czyli Jezus—stał się duchem dającym życie!

⁴⁶ Najpierw przyszedł ten, który miał ciało ziemskie. Potem dopiero przyszedł Ten, który ma ciało duchowe.

⁴⁷ Adam, pierwszy człowiek, przyszedł z ziemi. Jezus, drugi Człowiek, przyszedł z nieba.

⁴⁸ Ci, którzy żyją na ziemi, mają ciało podobne do Adama, człowieka z ziemi. Ci jednak, którzy należą do nieba, otrzymają ciała podobne do Jezusa, Człowieka z nieba.

⁴⁹ Teraz jesteśmy podobni do ziemskiego Adama, ale będziemy podobni do niebiańskiego Chrystusa.

⁵⁰ Zapewniam was, przyjaciele, że nikt nie wejdzie do królestwa Bożego w ludzkim, śmiertelnym ciele—to, co jest doczesne, nie może bowiem stać się częścią tego, co jest wieczne.

⁵¹ Pragnę wam jednak zdradzić wspaniałą tajemnicę: Nie wszyscy umrzemy, ale wszyscy otrzymamy nowe ciała.

⁵² Stanie się to w jednej chwili, w mgnieniu oka, przy dźwięku ostatniej trąby. Gdy ona zabrzmie, zmarli powstaną do życia w nieśmiertelnych ciałach, a my, żywi, również otrzymamy nowe ciała.

⁵³ Bo to, co jest doczesne i śmiertelne, musi zostać zastąpione tym, co wieczne i nieśmiertelne.

⁵⁴ Gdy więc nasze doczesne i śmiertelne ciała przemienią się w ciała wieczne i nieśmiertelne, wypełnią się słowa Pisma:

„Zwycięstwo pochłonęło śmierć.

⁵⁵ Gdzie jest triumf śmierci?

Gdzie jest jej żądło?”.

⁵⁶ Żądłem, którym śmierć zaatakowała ludzi, jest grzech, a Prawo ujawniło siłę grzechu.

⁵⁷ Dziękujemy jednak Bogu za to, że posłał Jezusa Chrystusa, naszego Pana, i pozwolił nam odnieść zwycięstwo!

⁵⁸ Moi kochani przyjaciele, bądźcie wytrwali i nieugięci, nieustannie oddani pracy dla Pana. I pamiętajcie, że wasz wysiłek jest cenny w Jego oczach i nie pójdzie na marne.

16

Pomoc dla wierzących w Jerozolimie

¹ Jeśli chodzi o zbiórkę pieniędzy dla wierzących w Jerozolimie, zróbcie tak, jak poleciłem kościołom Galacji.

² Niech każdy z was, już teraz, według własnych możliwości, co niedzielę odkłada pewną sumę. Nie chciałbym bowiem, żebyście organizowali zbiórkę pieniędzy dopiero wtedy, gdy przyjdę.

³ Kiedy już przybędę, przekażę wasz dar wraz z listem do Jerozolimy przez godnych zaufania posłańców, których sami wybieriecie.

⁴ A jeśli trzeba będzie, abym udał się tam osobiście, pójdą razem ze mną.

Osobiste prośby

⁵ Gdy skończę moją podróż po Macedonii, przybędę do was.

⁶ Planuję zatrzymać się u was na dłużej, może nawet na całą zimę, abyście potem wyprawili mnie w dalszą drogę.

⁷ Nie chcę więc teraz odwiedzać was tylko na krótko, bo—jeśli Pan pozwoli—chciałbym побыć z wami trochę dłużej.

⁸ W Efezie pozostanę do święta Pięćdziesiątnicy,

⁹ pojawiły się tu bowiem wspaniałe możliwości głoszenia dobrej nowiny, chociaż nie brakuje również jej przeciwników.

¹⁰ Gdy przybędzie do was Tymoteusz, okażcie mu wszelką pomoc, bo tak jak ja służy Panu.

11 Niech nikt go nie lekceważy. Wyprawcie go w podróż do mnie, bo już na niego czekam—razem z innymi wierzącymi.

12 Co do Apollosa, to zachęcałem go, aby wziął z sobą kilku wierzących i odwiedził was. Teraz jednak jeszcze nie jest to wolą Pana, więc przybędzie później, we właściwym czasie.

13 Uważajcie na siebie i trwajcie w wierze! Bądźcie odważni i silni.

14 We wszystkim, co robicie, okazujcie miłość.

15 Idźcie za przykładem Stefanasa i jego rodziny. Oni to jako pierwsi w całej Achai uwierzyli Panu i poświęcili się służbie innym wierzącym.

16 Słuchajcie zarówno ich samych, jak i innych współpracowników, którzy wiernie wśród was pracują.

17 Bardzo ucieszyłem się z odwiedzin Stefanasa, Fortunata i Achaika. Wynagrodzili mi waszą nieobecność

18 i dodali sił zarówno mnie samemu, jak i wam. Takich ludzi otaczajcie szacunkiem.

Końcowe pozdrowienia

19 Kościoły prowincji Azja przesyłają wam serdeczne pozdrowienia. Pozdrawiają was również Akwila i Priscylla oraz kościół, który spotyka się w ich domu.

20 Wszyscy przyjaciele, którzy są ze mną, także proszą o przesłanie wam ich pozdrowień. Przekażcie je innym wierzącym!

21 Teraz ja, Paweł, własnoręcznie dopisuję moje pozdrowienia.

²² Ten, kto nie kocha Pana, niech będzie przeklęty. Przyjdź, Panie Jezu!

²³ Niech Jezus, nasz Pan, obdarza was swoją łaską!

²⁴ Wszystkim, którzy należycie do Chrystusa Jezusa, przesyłam wyrazy miłości.

Biblica® Słowo Życia, otwarty dostęp
Polish: Biblica® Słowo Życia, otwarty dostęp (New Testament)

copyright © 2016 Biblica, Inc.

Language: Polski

Contributor: Biblica, Inc.

Biblica® Open Polish Living New Testament™

Copyright © 1991, 2005, 2016 by Biblica, Inc.

“Biblica” is a trademark registered in the United States Patent and Trademark Office by Biblica, Inc. Used with permission.

All content on open.bible is made available under a Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 License (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>).

You are free to:

Share — copy and redistribute the material in any medium or format

Adapt — remix, transform, and build upon the material for any purpose, even commercially

Under the following conditions:

Attribution — You must attribute the work as follows: “Original work available for free at www.biblica.com and open.bible” Attribution statements in derivative works should not in any way suggest that we endorse you or your use of this work.

ShareAlike — If you remix, transform, or build upon the material, you must distribute your contributions under the same license as the original.

Use of trademarks: Biblica® is a trademark registered in the United States Patent and Trademark Office by Biblica, Inc. and may not be included on any derivative works. Unaltered content from open.bible must include the Biblica® trademark when distributed to others. If you alter the content in any way, you must remove the Biblica® trademark before distributing your work.

This translation is made available to you under the terms of the Creative Commons Attribution Share-Alike license 4.0.

You have permission to share and redistribute this Bible translation in any format and to make reasonable revisions and adaptations of this translation, provided that:

You include the above copyright and source information.

If you make any changes to the text, you must indicate that you did so in a way that makes it clear that the original licensor is not necessarily endorsing your changes.

If you redistribute this text, you must distribute your contributions under the same license as the original.

Pictures included with Scriptures and other documents on this site are licensed just for use with those Scriptures and documents. For other uses, please contact the respective copyright owners.

Note that in addition to the rules above, revising and adapting God's Word involves a great responsibility to be true to God's Word. See Revelation 22:18-19.

2021-11-18

PDF generated using Haiola and XeLaTeX on 18 Apr 2025 from source files dated 29 Jan 2022

71ec66fc-681a-5212-832b-93ecd2061126